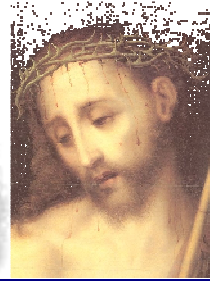




Św. Zygmunt

»Ja jestem bramą«



NR XV/2008 (313)

GAZETKA PARAFII ŚW. ZYGMUNTA W SŁOMCZYŃCE

13 KWIETNIA 2008

Kośćdół jest owczarnią, której Jedyną i konieczną bramą jest Chrystus¹⁰⁹ Por. J 10, 1-10. Jest⁸⁵⁷ trzodą, której sam Bóg zapowiedział, że będzie jej pasterzem¹¹⁰ Por. Iz 40, 11; Ez 34, 1 in., i której owce, chociaż rządzone przez pasterzy - ludzi, są jednak nieustannie prowadzone i karmione przez samego Chrystusa, Dobrego Pasterza i Księcia pasterzy¹¹¹ Por. J 10, 11; 1 P 5, 4, który oddał swoje życie za owce¹¹² Por. J 10, 11-15. [KKK, 754]

Czwartek Niedziela Wielkanocna

Z DZIEJÓW APOSTOLSKICH^{Dz 2,14a.36-41}

W dzień Pięćdziesiątnicy stanął Piotr z Jedenastoma i przemówił donośnym głosem: „Niech cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego wście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem”. Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca i zapytali Piotra i pozostałych apostołów: „Cóż mamy czynić, bracia?”.



Powiedział do nich Piotr: „Nawróćcie się i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego. Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powoła Pan, Bóg nasz”. W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: „Ratujcie się z tego przewrotnego pokolenia”. Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz.

il.: św. Piotr, RUBENS, Pieter Pauwel (1577, Siegen - 1640, Antwerpia), 1610, olejny na płótnie; źródło www.hagiography.net

PSALM RESPONSORIJNY^{Ps 23}

REFREN: Pan mój pasterzem, nie brak mi niczego

Pan jest moim pasterzem, niczego mi nie braknie, pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach.

Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć, orzeźwia moją duszę.

Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach przez wzgląd na swoją chwałę.

Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną.

Kij Twój i laska pasterska są moją pociechą.

Stół dla mnie zastawiasz na oczach mych wrogów; namaszczaś mi głowę olejkami, kielich mój pełny po brzegi.

Dobroć i laska pójdą w ślad za mną przez wszystkie dni życia i zamieszkać w domu Pana po najdłuższe czasy.

Z PIERWSZEGO LISTU ŚWIĘTEGO PIOTRA APOSTOŁA^{1 P 2,20b-25}

Najdrożsi:

To się Bogu podoba, jeżeli dobrze czynicie, a przetrzymacie cierpienia. Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was

i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami. On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstęp. On, gdy Mu zlorzeczono, nie zlorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale oddawał się Temu, który sądzi sprawiedliwie. On sam w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – krwią Jego ran zostaliście uzdrowieni. Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych.

AKLAMACJA^{10,14}

Alleluja, Alleluja, Alleluja

Ja jestem dobrym Pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają.

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚW. JANA^{10,1-10}

Jezus powiedział:

»Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdiera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, a owce postępują za nim, ponieważ głos jego znają. Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych».

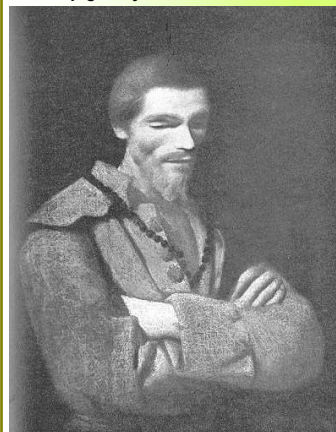
Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił. Powtórnie więc powiedział do nich Jezus:

„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchali ich owce. Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie paszę. Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie i miały je w obfitości”.

PATRON TYGODNIA: ŚW. BENEDYKT JÓZEF LABRE

Urodził się w 1748 w Amettes we Francji. Jego rodzice byli wieśniakami. Miał piętnastoletniego syna. Kiedy miał 12 lat zajął się nim stryj, ks. Józef Labre, rektor kościoła w Erin. Od wczesnych lat lubił zatapiać się w modlitwie. W 1764 zamierzał wstąpić do kartuzów, ci jednak, mimo ponawianych próśb, nie przyjęli go. Trapił się też go odzucili. Schronienie znalazł u cystersów w Sept-Fons, gdzie przywdział habit (1869). Niebawem został jednak wydalony. Miał ponoć być „za mało święty, zbyt roztrąniony i jako zakonnik niepewny”...

Nie zrezygnował i udał się do Rzymu. W Chieri (płn. Włochy) napisał – ostatni, jak się okazało – list do rodziny, w którym pisał o zamiarze wstąpienia do jednego z zamkniętych zakonów we Włoszech. Jednakże parę dni później, w czasie modlitwy, otrzymał nadprzyrodzone światło i usłyszał głos: „Twoim powołaniem jest cały świat. Klasztorem twoim ulice i drogi. Masz być pielgrzymem Bożym”. Wyzbył się więc wszystkiego, co miał i w jednej szacie, z workiem na plecach udał się w dalszą drogę. Wziął tylko ze sobą Nowy Testament, brewiarz, który odmawiał codziennie, oraz „O naśladowaniu Chrystusa” Tomasza à Kempis. Na piersi nosił krzyż, a w rękę trzymał różaniec. Spał najczęściej pod gołym niebem; jadł, co mu miłosierna ręka podała. Bywało, że cały dzień nie miał nic w ustach. Celem jego wędrówek, które traktował jako pokutę za swoje i winy świata, były sanktuaria: odwiedzał Loreto, Asyż, Neapol, Bari i Fabriano we Włoszech; Einsiedeln w Szwajcarii; Compostella w Hiszpanii; Parav-le-Monial we Francji. Tam się modlił i kajał. Był znany z dobroci, miłości i daru modlitwy.



Ostatnie sześć lat swego tułaczego życia spędził w Rzymie, mieszkając w ruinach Koloseum. W 1783, w Wielką Środę, zna-leziono go na schodach kościoła Matki Bożej del Monti. Był zupełnie wyczerpany. Zmarł tego samego dnia w komórcie, której mu litościwie użył pewien rzeźnik. Pochowano go w kościele, przy którym go znaleziono...

Żywot Benedykta Józefa napisał jego spowiednik, Marconi, profesor uniwersytetu gregoriańskiego w Rzymie. Opublikował go w rok po śmierci Benedykta. Można tam znaleźć opis

136 cudownych uzdrowień, jakie w pierwszych miesiącach po zgonie zdarzyły się przy jego grobie. Beatyfikacji Benedykta dokonał Pius IX w 1861, a kanonizacji Leon XIII w 1881.

(uroczystość 16 kwietnia)

il.: św. BENEDYKT JÓZEF LABRE, CAVALLUCCI, Antonio (1752, Semoneta - 1795, Rzym), ok. 1780, olejny na płótnie, Galeria Barberini, Rzym; źródło www.bowdoin.edu

INFORMACJE PARAFIALNE

✚ **14.IV (poniedziałek):** Spotkanie kobiet z panią psycholog, o **18:30**, w domu rekolekcyjnym.

✚ **19.IV (sobota)**

† Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o **18:00**.

† Trzecia rocznica wyboru **OJCA ŚWIĘTEGO BENEDYKTA XVI** na Stolicę Apostolską. Naszego Papieża **polecamy gorąco modliwcom** wszystkich Państwa!

✚ **20.IV (niedziela):** Spotkanie dzieci klas II i ich rodziców na Mszy św. o **18:00**. Obecność wszystkich bezwzględnie konieczna.

✚ W czasie wakacji planowane są, ze względu na ilość chętnych, dwa obozy dla dzieci i młodzieży. Pierwszy - pod kierownictwem ks. Marcina - 1-15.VIII nad jeziorem Zdrowskim (koszt 650- zł.); drugi - pod kierownictwem p. Jolanty Kornaszewskiej, katechetki - 9-22.VIII w Bieszczadach (koszt 700,- zł.).

Księża i organizatorzy pragną, aby wzięło w nich udział jak najwięcej dzieci z najuboższych rodzin, których nie stać na żaden inny wyjazd wakacyjny. Dlatego poszukiwani są sponsorzy, którzy mogliby częściowo, lub w całości, pokryć koszty wyjazdu tych dzieci. Ofiary można składać bezpośrednio u księży lub wpłacać na konto parafialne - z dopiskiem **WAKACJE 2008**.

Nr konta parafialnego do wpłat na rzecz wakacji:

Beneficjent: Par. Rzym.-Kat. św. Zygmunta

Adres: ul. Wiślana 85, 05-507 Słomczyn

Bank: PKO S.A. VII O. w Warszawie

Nr r-ku: 51 1240 1109 1111 0010 1498 1185

Tytuł przelewu: WAKACJE 2008

Powyższe dane konta można również znaleźć na parafialnej stronie internetowej lub otrzymać bezpośrednio od księży.

Dobrać seica na pewno nie zostanie bez odpłaty ze strony Pana Boga!

✚ **CARITAS** Archidiecezji Warszawskiej apeluje, by w rozliczeniach podatkowych przekazać na jej rzecz 1% podatku, i tym samym wesprzeć akcję niesienia pomocy najuboższym. Szczegóły w ulotkach na stolikach z tyłu kościoła.

Zachęcamy do lektury prasy i wydawnictw katolickich!

ZAPOWIĘDZI

Zapowiedź I: **Marek Kluczyński**, kawaler z Cieciszewa, parafia tutejsza, i **Jolanta KrólaK**, panna z parafii Narodzenia NMP w Mińsku Mazowieckim

Ktokolwiek wiedziałby o przeszkodach w zawarciu małżeństwa przez w/w osoby proszony jest o skontaktowanie się z Kancelarią Parafialną.

POCZET PAPIEŻY (108): JAN VIII

Rzymianin, syn Gundusa. Urodził się prawdopodobnie w pierwszym kwartale IX w. W 853 i 869 jest archidiaconem kościoła Rzymskiego, i pełniąc tę funkcję zostaje w 872 wybrany papieżem.

Współcześni historycy zgadzają się, że Jan był jednym z najwybitniejszych papieży na tronie Piotrowym w IX w. Niektórzy jednakże, opierając się na kruchych - jak się wydaje - podstawach, uznają go impulsywnego, okrutnego, skupionego na sprawach tego świata i nieistalego w poglądach.

Decyzja poprzednika Jana, Adriana II, o używania języka słowiańskiego w sprawowaniu liturgii kościelnej, dana św. Metodemu, nie spotkała się z przychylnością ani książąt ni biskupów niemieckich, którzy zainteresowani byli kontrolą polityczną i jurysdykcją eklezjalną Morawii. Metody został aresztowany i uwięziony (871), a informacje o jego losie wraz z apelem dotarły do Rzymu dopiero w 873. Choć, ustępując przed powagą niemieckiego stanowiska, Jan zakazał czasowo używania języka słowiańskiego to nalegał na przywrócenie Metodego na stanowisko arcybiskupa. Szczegółowe zbadanie zarzutów upewniło papieża o ortodoksji zachowań i poglądów Metodego. Metody został wysłany z powrotem na Morawię z prawem sprawowania liturgii w języku słowiańskim...

Jan kontaktował się także ze wschodnimi Słowianami w Bułgarii. Pragnął z powrotem włączyć ich w obszar bezpośredniej jurysdykcji Stolicy Apostolskiej. Papieskie bowiem prawa w tym kraju zostały przejęte przez patriarchę Konstantynopola i, acz jego wiara i wiara Rzymu były tożsame, Jan - nie bez podstaw jak się w przyszłości okazało ... - obawiał się, że skłonności Konstantynopola ku rozmaitym herezjom i schizmom również i Bułgarów sprowadzą z drogi prawowierności.

Na Zachodzie powoli rozpadło się cesarstwo Karola Wielkiego. Po śmierci cesarza Ludwika II (875) Jan włożył koronę cesarską na głowę Karola Łysego, a w 881 po śmierci tegoż koronował Karola Grubeego. Nie byli to władcy przygotowani do objęcia tak wysokiej pozycji - a Jan potrzebował

ich pomocy: na Włochy najężdżali Saraceni. Jan pisał: "Nasze wybrzeża zostały spłądowane, Saraceni czują się tak samo w domu w Fundii i Terracina jak w Afryce". Próbował uzmysławiać konieczność odłożenia na bok wątpliwych ambicji, i stawienia czoła niezłomnym wrogom wiary - bez widocznego powodzenia. Zatem sam przyjął rolę generała i admirała. Ufortyfikował świątynię św. Pawła za Murami, a konstrukcje były na tyle potężne, że u potomnych chroniony obszar otrzymał miano „Johannopolis”. Miały ponad dwie mile obwodu... By obronić „miasto dzieciniałego starucha Piotra”, jak pogardliwie Saraceni nazywali Rzym, Jan zaczął patrolować wybrzeże. W pobliżu skał Circe okrążył flotę saraceńską i odniósł zwycięstwo (876). Do końca życia samodzielnie stawiał czoła zagrożającym hordom muzułmańskim.



W Rzymie zwalczał wpływy rosnących w siłę rodów arystokratycznych, niejednokrotnie o złej reputacji. Udało mu się część z nich zmusić do wyjazdu (zabrali ze sobą część skarbca Stolicy Apostolskiej...). W Europie, oprócz Francji i Niemiec wykazał się znaczną aktywnością w Hiszpanii i Anglii, gdzie mediował w lokalnych konfliktach.

Zmarł w 882. Jeden z przekazów, odrzucający przez poważnych historyków, podaje iż Jan został zamordowany. Pochowany został w Rzymie.

il. JAN VIII, boczna nawa Bazyliki św. Pawła za Murami, Rzym, źródło: www.niedzela.pl

NIEZWYKŁE KRUCYFKSY (1): JEZUS W AGONII (LIMPIAS)

W głównym ołtarzu kościoła parafialnego w Limpias (płn. Hiszpania) znajduje się krucyfiks (wys. 2.30 m). Ciało Chrystusa na Krzyżu, naturalnej wielkości, przedstawione jest bez znaków wycieńczenia, jednak Twarz, z oczami wzniesionymi ku górze, wyraża ból i modlitwę. Mówi się o nim: *Jezus w Agonii*. Obok Krzyża, jak u nas w Słomczynie, stoją ponadnaturalnej wielkości Matka Bolesciwa i św. Jan.

Twórcą rzeźby był prawd. Juan Martínez MONTAÑÉS (1568, Alcalá la Real - 1649, Sewilla). W każdym razie reprezentuje ona szkołę sewilską z XVIII w.

Pewnego dnia w 1914 (rok wybuchu I wojny światowej!) czyszczący figurę paulin Antonio Lopez ze zdziwieniem zobaczył, że cały czas otwarte, porcelanowe oczy *Santo Christo* nagle ... zamknęły się, po czym otworzyły się znowu. Paulin zamarł, nogi pod nim się ugięły, spadł z drabiny i się potłukł. Do przekonania trafiło mu tłumaczenie, że za zjawiskiem stał jakiś mechanizm... Ale w archiwach kościoła pozostawił stosowny raport z wydarzenia.

Parę lat później, ostatniego dnia Misji w Wielkim Poście 1919, w czasie kazania o. Agatangelusa, kapucyna, mała dziewczynka, w pobliżu ołtarza, zawołała: „Ojczy, ten Chrystus porusza się i patrzy na mnie!”. Uspokojono dziecko, lecz wkrótce inne dzieci mówiły, że widzą poruszającego się na Krzyżu Jezusa! Niektórzy dorosli też spostrzegli ten fenomen. I nastał „jeden krzyk bólu i żalu za popełnione grzechy” o. Gaspar de



Cebrones, gwardian kapucynów z Coruny.

Zjawisko zaczęło się powtarzać. Świadczenia- składane pod przysięgą - lekarzy, księży, zakonników, zakonnic, biskupów, adwokatów, żołnierzy, kobiety, mężczyzn i dzieci - przechowywane są w kościele do dzisiaj. Lekarze i studenci medycyny, w sposób naukowy opisywali dokładnie wszystkie stopnie agonii, jakie widzieli u Jezusa na Krzyżu w Limpias. Rozprawiono się z zarzutami sugestii, autosugestii, lub zbiorowej hysterii, wykluczając je całkowicie. Doktor praw, obywatel Valadolid, złożył oświadczenie: „Zaświadczam pod przysięgą, że dzisiaj, 29 lipca 1919, w kościele Limpias, wbrew oczekiwaniu, a nawet, prawdę mówiąc, nie wierząc w to wszystko, widziałem kilka razy, jak Pan Jezus zwrócił swe oczy najpierw w lewą, potem w prawą stronę, a wreszcie je zamknął i oblicze Jego zniknęło, jakby w dymnej zasłonie, która przesunęła się i Oblicze Jego ukazało się znowu otoczone Boską światłością, której cześć oddaję”.

Niezwykłe zjawiska na Krzyżu w Limpias powtarzały się do 1935...

il. GŁOWA CHRYSYSTA, krucyfiks w Limpias, Hiszpania, źródło: www.garabandaluk.com

BOGACTWO WYBORÓW ...

Staję na rozdrożu

Wędlna w czerwonym a może zielonym opakowaniu

Samochód z obiciem skóry czy materiału

Film fabularny zabawi bardziej niż program naukowy?

Sukienka w groszki w paski w odcieniu czerwieni lub żółci

Partia rozsądnych inteligentnych obywateli

Rozszczępiany pozorem

„Ja jestem bramą!”

MSZE ŚWIĘTE	niedziela i uroczystości obowiązuje:	08:45, 10:30, 12:00 (suma), 18:00
	święta pracujące:	08:45, 18:00
KANCELARIA PARAFIALNA	dni powszednie:	07:30 (codziennie), 18:00 (Pt - Sb)
	tel. (0-22) 754 47 32, fax: (0-22) 754 41 02; e-mail: swzygmunt.slomczyn@op.pl	
KSIEŻA	dni powszednie (z przerwą na Msze św. i nabożeństwa):	08:00-09:30, 17:00-19:00
	niedziele i święta:	nieczynna
	☺Dziękam mgr Stefan Kotwinski , Wikariusz Marcin Klotz	